

Sygn. akt II K 210/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Otwocku w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Kamila Różańska

Protokolant: Karolina Sieńkowska

przy udziale oskarżyciela posiłkowego M. J.

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2016 roku, 12 września 2016 roku, 17 października 2016 roku sprawy:

G. S., syna W. i W. z d. K., ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 30 grudnia 2013 roku w J. pow. (...), woj. (...), przy ul (...) stosował bezprawną przemoc w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego Poborcę Skarbowego z Urzędu Skarbowego w O. M. J. do zaniechania prawnej czynności służbowej,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk

orzeka:

- oskarżonego **G. S.** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 30 grudnia 2013 roku w J. pow. (...), woj. (...), przy ul (...) naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego poborcy skarbowego z Urzędu Skarbowego w O. M. J. podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że kopnął go w nogę, chwycił go za rękę i pchał w stronę furtki oraz używając słów powszechnie uznanych za obelżywe i wulgarne znieważył w/w funkcjonariusza podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych i czyn ten kwalifikuje z art. 222 § 1 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazuje oskarżonego na grzywnę w wysokości 100 (sto) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych stawka;
- na podstawie art. 627 pkp zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 100 zł.

Sygn. akt II K 210/14

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 30 grudnia 2013 roku starszy poborca skarbowy z Urzędu Skarbowego w O. M. J. udał się pod adres ul. (...) w J. w celu dokonania czynności egzekucyjnych na podstawie tytułu wykonawczego nr SM (...) i (...) oraz doręczenia pisma. Urzędnik był już wcześniej pod tym adresem wykonując różne czynności, znał zarówno A. S., jak i jej męża G. S. a oni wiedzieli kim on jest. Po przybyciu na miejsce mężczyzna zauważył A. S., której dotyczyły czynności egzekucyjne. Kobieta spacerowała po posesji z dzieckiem w wózku. M. J. podszedł do furtki, poprosił A. S. o podejście, przedstawił się i okazał legitymację prosząc o rozmowę na temat zaległości w Urzędzie Skarbowym. A. S. oświadczyła, że w domu przebywa chora matka oraz pani sprzątająca dom, przy których nie chciałaby rozmawiać. Wpuściła M. J. na podwórko, gdzie omówili tematy wizyty. M. J. wykonał swoje czynności służbowe i chciał już opuścić

posesję. Wówczas pod dom samochodem przyjechał mąż A. S., G. S.. Mężczyzna wysiadł z samochodu i wchodząc na posesję od razu zwrócił się w stronę M. J. używając słów wulgarnych „czego tu kurwa szukasz” i wypowiedział w jego stronę wyzwiska. Mężczyzna odpowiedział, że przyszedł do jego żony i już wszystko załatwili. G. S. nie chciał słuchać wyjaśnień i powiedział „spierdalaj stąd bo ci kopa zajebię” i prawą nogą kopnął M. J. w lewą nogę na wysokości kolana. Cios nie dotknął bezpośrednio nogi M. J., gdyż mężczyzna zasłonił się teczką, która znalazła się na wysokości kolana. Wówczas M. J. zapytał się G. S., co on robi. W odpowiedzi G. S. chwycił go za lewą rękę pomiędzy łokciem a barkiem i zaczął pchać w stronę furtki używając przy tym cały czas słów wulgarnych i powtarzając „spierdalaj stąd”. Kiedy M. J. znajdował się już za furtką krzyknął do A. S. „Pani to wszystko widziała”, na co G. S. zawrócił z posesji podszedł do M. J. i stojąc bardzo blisko niego powiedział „wypierdalaj kurwa stąd”.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

zeznania oskarżyciela posiłkowego M. J. (k. 7-8, k. 91-94), oraz dokumenty w postaci: danych osobo poznawczych (k. 25), karty karnej oskarżonego (k. 39, k. 73, k. 96), informacji w trybie art. 213 § 1a k.p.k. (k. 73), wywiadu kuratora (k. 74).

Oskarżony G. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Oskarżony nie był dotychczas karany.

W powyższym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje.

Wydany przez Sąd wyrok został poprzedzony analizą całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Przeprowadzone na rozprawie dowody zostały poddane swobodnej ocenie uwzględniającej zasady logicznego myślenia, wiedzę oraz wskazania doświadczenia życiowego.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania oskarżyciela posiłkowego M. J.. W ocenie Sądu są one spójne, logiczne i co do zasady konsekwentne. Oskarżyciel posiłkowy opisał dokładnie przebieg całego zdarzenia. Naturalnie Sąd dostrzega pewne rozbieżności pomiędzy zeznaniami złożonymi przez M. J. w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem, na co zresztą uwagę zwrócił sam oskarżyciel posiłkowy. Wyjaśnił, że zeznając w postępowaniu przygotowawczym nie był w niektórych elementach precyzyjny, jak np. w twierdzeniu o kopnięciu w nogę. Zaznaczył, iż został kopnięty, ale cios nie dotknął go bezpośrednio tylko w teczkę przy nodze. Jednocześnie zeznając przed Sądem nie pamiętał po takim czasie pewnych szczegółów. Nie był np. w stanie potwierdzić czy kiedy stał przy samochodzie oskarżony go pchnął czy tylko zbliżył się bardzo blisko przez co on sam zaczął się cofać. Taka postawa M. J. wskazuje, że nie próbował on wyolbrzymiać zachowania oskarżonego, relacjonował rzeczywiście to co się wydarzyło i w jaki sposób się wydarzyło. W ocenie Sądu oskarżyciel posiłkowy zeznawał szczerze, obiektywnie, zgodnie z posiadaną wiedzą i pamięcią. Brak jest powodów by podważać wiarygodność jego zeznań. Sąd nie znajduje żadnego motywu, dla którego świadek miałby fałszywie obciążać oskarżonego.

Świadek A. S. skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną również dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby i żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności ani autentyczności.

Oskarżony G. S. został oskarżony o to, że w dniu 30 grudnia 2013 roku w J. pow. (...), woj. (...), przy ul (...) stosował bezprawną przemoc w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego Poborcę Skarbowego z Urzędu Skarbowego w O. M. J. do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

Stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż oskarżony kopnął w nogę funkcjonariusza publicznego starszego poborcy skarbowego z Urzędu Skarbowego w O. M. J., chwycił za rękę oraz pchał w stronę furtki, czym naruszył nietykalność cielesną w/w. Bez wątplenia oskarżony zachowując się wyżej opisany sposób

używał także wobec oskarżyciela posilkowego słów powszechnie uznanych za obelżywe i wulgarne. Oskarżony miał świadomość, iż M. J. jest funkcjonariuszem publicznym-poborcą skarbowym, bowiem oskarżyciel posilkowy już wcześniej był w domu oskarżonego wykonując czynności służbowe. Jednak brak jest podstaw by uznać, iż zachowanie oskarżonego miało na celu zmuszenie funkcjonariusza publicznego do zaniechania prawnej czynności służbowej, bowiem pokrzywdzony zakończył już czynności służbowe z A. S., o czym poinformował oskarżonego. Pomimo tego oskarżony zachowywał się agresywnie. Oskarżony miał też świadomość, że M. J. wszelkie ewentualne czynności już wykonał. Dlatego też brak jest podstaw by uznać winę oskarżonego w zakresie czynu z art. 224 § 2 k.k. Natomiast zgromadzony materiał dowody pozwolił na uznanie oskarżonego za winnego czynu z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Czyn z art. 222 § 1 k.k. popełnia ten kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Rodzajowym przedmiotem ochrony w komentowanym rozdziale jest prawidłowa i niezakłócona działalność instytucji państwowych i samorządu terytorialnego. Przedmiotem ochrony w komentowanym przepisie jest nietykalność cielesna funkcjonariusza. Jest to kwalifikowany typ naruszenia nietykalności cielesnej określonego w art. 217 k.k. Nietykalność cielesna stanowi tu jednak tylko uboczny przedmiot ochrony. Zasadniczym jest powaga instytucji reprezentowanej przez funkcjonariusza. Przedmiotem czynności wykonawczej są funkcjonariusz publiczny lub osoba przybrana mu do pomocy. Czyn może być popełniony tylko w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza (ewentualnie także osobę przybraną) obowiązków służbowych lub podczas ich pełnienia. Czas pełnienia obowiązków nie jest określony wyłącznie godzinami pracy, lecz pełnieniem zadań. Związek naruszenia nietykalności cielesnej z wykonywaniem obowiązków może polegać nawet na tym, że czynności prowadzone przez funkcjonariusza lub osobę przybraną skłoniły sprawcę do naruszenia jego nietykalności cielesnej w jakimkolwiek czasie i miejscu. Przepięstwo ma charakter skutkowy, strona podmiotowa obejmuje umyślność w obu postaciach. Oskarżony kopiąc w nogę pokrzywdzonego, chwytając za rękę i pchając pokrzywdzonego w stronę furtki naruszył jego nietykalność cielesną. Była to przemoc wobec osoby, a nie przemoc nakierowana na przedmiot. M. J. był wówczas w pracy, a zatem naruszenie nietykalności nastąpiło podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych.

Z kolei czyn określony w art. 226 § 1 k.k. popełnia ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Przedmiotem ochrony art. 226 § 1 k.k. są godność i powaga funkcjonariusza lub osoby mu przybranej, a pośrednio powaga organu, który reprezentuje lub godność i powaga konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej. Czynność sprawcza polega na znieważaniu. Przepięstwo to jest przestępstwem powszechnym, może je popełnić każdy. Zniewaga może przybierać postać lżenia, wyszydzania, a nawet lekceważenia. M. J. był wówczas w pracy, zatem czyn został popełniony podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Został on także dokonany w związku z tym, że pokrzywdzony był poborcą podatkowym.

Zgromadzony w sprawie i uznany za wiarygodnym materiał dowodowy pozwolił na uznanie, iż oskarżony w dniu 30 grudnia 2013 roku w J. pow. (...), woj. (...), przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego poborcy skarbowego z Urzędu Skarbowego w O. M. J. podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że kopnął go w nogę, chwycił go za rękę i pchał w stronę furtki oraz używając słów powszechnie uznanych za obelżywe i wulgarne znieważał w/w funkcjonariusza podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych, tj. czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Oskarżony dokładnie wiedział, że M. J. jest funkcjonariuszem publicznym, zaś jego rozmowa z A. S. związana była z wykonywanymi przez niego obowiązkami służbowymi. Oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

W powyższej sytuacji czyn oskarżonego G. S. wyczerpuje wszystkie znamiona przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda stawka.

Oдноśnie wymiaru kary Sąd zważył, co następuje:

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany mu czyn, Sąd kierował się zasadami wymiaru kary kształtującymi system sądowego wymiaru kary, a mianowicie zasadą swobodnego uznania sędziowskiego w granicach przewidzianych w ustawie, zasadą winy, zasadą nakazującą uwzględnienie stopnia społecznej szkodliwości czynu, oraz mając na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć względem oskarżonego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę także wszystkie ujawnione w toku postępowania okoliczności.

Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt, iż oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia. Nie był on dotychczas karany. Sąd przyjął, że popełniony przez oskarżonego czyn miał charakter incydentalny. Jako okoliczność obciążającą, którą Sąd uwzględnił przy wymiarze oskarżonemu kary wskazać należy przede wszystkim to, że przestępstwo to cechuje stosunkowo wysoki stopień społecznej szkodliwości ze względu na postać zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonemu – zamiar bezpośredni, jak też ze względu na rodzaj i charakter naruszonego dobra, jakim w tym przypadku jest między innymi godność funkcjonariusza publicznego. Oskarżony działał umyślnie. Nadto Sąd miał na uwadze, że zachowanie oskarżonego było niczym nie uzasadnione i natrętne. Pokrzywdzony bowiem oświadczył, że zakończył konkretne czynności służbowe i zamierza opuścić posesję. Pomimo tego agresja ze strony oskarżonego nie zmalała.

Wymierzając oskarżonemu G. S. grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka, Sąd uznał, iż taka kara będzie w świetle art. 53 § 1 i 2 k.k. karą sprawiedliwą i wyważoną z punktu widzenia stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego.

Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 10 złotych, Sąd zgodnie z art. 33 § 3 k.k. wziął pod uwagę dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, rodzinne i stosunki majątkowe. Oskarżony pracuje w firmie deweloperskiej, osiąga roczny dochód w wysokości 90.000 złotych. Oskarżony na utrzymaniu posiada 7 dzieci i żonę. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż oskarżony będzie w stanie uiścić grzywnę, której wysokość stawki dziennej Sąd ustalił na minimalną przewidzianą przez ustawę kwotę 10 złotych. W ocenie Sądu tak ukształtowana kara spełni swoje cele i zapobiegnie ponownemu popełnianiu przez oskarżonego przestępstw tego typu.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę sądową w kwocie 100 (sto) złotych obliczoną zgodnie z przepisami ustawy o opłatach w sprawach karnych.